

# 73.500.000.000 zł. wydał świat

## na przygotowania do wojny

W roku 1913 wydano na broń tylko 21 miliardów

BERLIN, 7.1. Kwartalnik „Vierteljahrshefte zur Konjunkturforschung” (Hamburg) przynosi cię kawe dane o rozmiarach zbrojeń poszczególnych państw i wpływie ich na życie gospodarcze. Ciekawą jest rzeczą, że pismo nie podaje danych o... zbrojeniach niemieckich.

Wydatki zbrojeniowe świata wyniosły w r. 1913 okragło 21 miliardów zł., w latach 1928/39 wzrosły do 31,5—32,6 mld. zł. i w r. 1936 do 73,5 mld. zł. W r. 1913, w latach 1925—1929 światowe wydatki zbrojeniowe wynosiły około 4 proc. wartości produkcji światowej. W roku 1936

stosunek ten wyraził się co najmniej liczbą 11 proc.

Tempo wzrostu wydatków zbrojeniowych stało się szczególnie intensywne w ostatnich 4 latach. W stosunku do r. 1928 wydatki zbrojeniowe Francji wzrosły o 56 proc., W. Brytanii — o 39 pr., Stanów Zjednoczonych — o 38 proc., Japonii — o przeszło 100 proc., a wzrost wydatków zbrojeniowych Sowieci — według tychże danych niemieckich — miał się wyrazić jak 16:1.

Gdy z sum wydawanych na cele obrony narodowej wyłączy się wydatki osobowe, na wydatki rzeczowe pozostaje około 50—60 proc.; w ten sposób w r. 1936 z sumy wydatków zbrojeniowych 69 — 73,5 miliardów zł. około 31,5—42 mld. zł. przypada na wydatki rzeczowe.

W Wielkiej Brytanii zbrojenia

wyniosą wkrótce 15—20 proc. całej produkcji przemysłowej. W Japonii ten sam odsetek wyraża się już podobno liczbą 30 proc.

Zbrojenia przyczyniły się do wyczerpania leżących dotąd odłogiem możliwości przemysłowych. Możliwości te są już jednak na wyczerpaniu, wobec czego należy się liczyć z przedłużeniem czasu pracy, rozszerzeniem starych przedsiębiorstw i budową nowych.

## Nowe kartele chcą tworzyć kapitałiści dla odbijania cen i wyciągania nowych zysków

Po pewnym okresie ciszy, w którym nie powstawały nowe kartele mamy obecnie do zanotowania wzmogłą ruchliwość sfer wielokapitałistycznych w kierunku zawierania nowych umów kartelowych. Stworzone zostały kartele fabryk tiulu oraz szpagatu. Doszło również do zawarcia kartelu filmowego, pod nazwą Pol. Związku Producentów Filmowych.

Ruch kartelowy jest szczególnie silny i szczególnie niebezpieczny w przemyśle budowlanym. We Lwowie zawarto już umowę kartelową kupców w sprawie ze-

laza budowlanego. W całym szeregu ośrodków kraju, gdzie ruch budowlany jest silniejszy, toczą się obecnie zakulisowe rozmowy, dla ustalenia porozumienia producentów, a w wyniku tego zawarcia umów kartelowych.

Nie trzeba, sądzimy, długich wywodów na temat szkodliwości kartelizowania życia gospodarczego i wyciągania tą drogą przez obcy kapitał nadmiernych zysków z wygłodzonego społeczeństwa polskiego. Trzeba, aby czynnik decydujący miały dość siły i energii przeciwstawić się tym zakusom na kieszenie społeczeństwa polskiego.

## Rozpoczęcie wykładów na Uniwersytecie

WARSZAWA, 7.1. Rektor uniwersytetu J. P. zawiadamia, że wykłady i ćwiczenia na wszystkich wydziałach uniwersytetu Józefa Piłsudskiego rozpoczyna się w dn. 11 stycznia 1937 r.

Począwszy od dn. 11 stycznia prawo wstępu na terenie uniwer-

sytetu i zakładów będą mieli tylko ci słuchacze, którzy załatwią formalności, związane z powtórnyimi zapisami, zgodnie z zarządzeniem z dn. 12 grudnia 1936 r. i posiadać będą legitymacje lub indeksy (dla absolwentów odpowiednio ostemplowane).

# Bagno i rozkład

## wśród hitlerowców gdańskich

Co powiedział przywódcom Hitler?

„PRESS” donosi z Gdańska: Partia hitlerowska w Gdańsku przeżywa ciężki kryzys wewnętrzny. Aresztowania wśród członków partii nie ustają, a ponadto w ostatnich dniach wytoczone zostały dochodzenia śledcze kilku członkom senatu W. Miasta.

### „drajcy”

Dokonane świeżo aresztowania wywołały w Gdańsku wielkie wrażenie. Wśród uwieczonych znaleźli się m. in. kierownik referatu sportowego senatu i partii hitlerowskiej, Barthoff, radca sądowy Bator i referendarz sądowy Koepke. Kierownik referatu sportowego Barthoff miał odegrać wybitną rolę w akcji zniszczenia wszystkich nie-hitlerowskich organizacji sportowych na obszarze W. Miasta.

Uwięzieni członkowie partii hitlerowskiej są traktowani niezwykle brutalnie i bici przez agentów gdańskiej Gestapo.

### „Nieokładności”

Niemniejszą sensację w Gdańsku wywołały represje, wymierzone przeciw niektórym członkom senatu W. Miasta. Dochodzenia dyscyplinarne wytoczone zostały członkowi senatu i komisarzowi akcji pomocy zimowej, Batzerowi, oraz członkowi senatu, Boeckowi. Członek senatu Paweł Batzer pełnił obowiązki senatora dla spraw propagandy i kierował akcją pomocy zimowej. Zarzuca mu się niedokładności w rozporządzaniu funduszami, przeznaczonymi na pomoc zimową.

Drugi członek senatu, Adalbert Boeck, któremu wytoczone również dochodzenie, był senatorem dla spraw szkolnictwa w W. Mieście. Boeckowi zarzucało nadużycia na stanowisku „kreisleitera” partii hitlerowskiej w dzielnicy „Gdańsk — miasto”.

Zarówno Batzer jak i Boeck należą do najstarszych i najwybitniejszych przywódców i organizatorów partii hitlerowskiej w Gdańsku.

### Dramatyczna rozmowa u Föhrera

Wrzenie w szeregach hitlerowców gdańskich trwa już od wielu tygodni. Rozbudzone przez

„gaukitera” Forstera a nie spełnione nadzieje stały się jedną z przyczyn rozkładu partii. Jak dzisiaj stało się wiadomym, „gauleiter” Forster przedłożył kanclerzowi Hitlerowi w Berlinie swoje oświadczenie o losy partii w Gdańsku.

### Nie możemy pomóc

Hitler oświadczył, że wrzenie w szeregach partii hitlerowskiej w Gdańsku przypisać należy „dzikiej hecy” ze strony gdańskiej o-

pozycji. Hitlerowcy gdańscy muszą wytrwać i bezwarunkowo ufać „führerowi”.

Innymi słowy kanclerz Hitler odmówił dnia 18 grudnia pomocy i aprobaty Niemiec na szerokie plany „gaukitera” Forstera, zmierzające do przewrotu w Gdańsku a może nawet i do próby realizacji hasła „zurück zum Reich”. Na tym tle powstały fermenty i przyszło do rozkładu partii hitlerowskiej w Gdańsku.

# Prawica — lewica

Cementujący się w Polsce front ludowy przybiera odrębne kształty, niż gdziekolwiek indziej. Wynika to ze specjalnych warunków polskiego życia publicznego. Dzięki nim Komintern, którego zalecenia cechuje zawsze niezwykła giętkość, gotów w Polsce pójść na dalekie ustępstwa w zakresie mającego powstać obozu politycznego.

Czym różnią się warunki w Polsce od warunków w innych krajach, np. we Francji, czy w Czechosłowacji? Oto przede wszystkim faktem, że w Polsce skupienie żydowskie jest wielokrotnie gęstsze, niż gdziekolwiek indziej. Ta okoliczność sprawia z jednej strony, że Polska jest w daleko wyższym stopniu, niż inne kraje oprowadzana przez żydów pod względem gospodarczym, z drugiej strony jednak powoduje żywą niechęć do żydów i gębszą znajomość ich celów i metod działania.

W rezultacie w Polsce niezmierznie trudno stworzyć dziś organizację polityczną, w której Polacy łącziliby się z żydami. Nawet nielegalne organizacje komunistyczne, poparte ogromną propagandą i potężnymi zasobami finansowymi, natrafiają tu na duże trudności. W P. P. S. żydzi występują już jako „polscy socjaliści”.

Dzięki tym trudnościom front ludowy w Polsce, odpowiadający ściśle zaleceniom

Kominternu, nie da się zbudować. Trzeba w tym pomysłcie przeprowadzić pewne zmiany i z tym faktem żydzi i Moskwa już się pogodzili. W Polsce front ludowy, tak zresztą, jak z początku we Francji, ma się pojawić pod postacią „kartelu lewicy”. Bez komunistów i bez ugrupowań narodowo-żydowskich. W takim sosie potrawa polityczna może być strawną dla polskiego podniebienia.

Aby jednak umożliwić powstanie takiego sojuszu, któryby mógł objąć P. P. S., całe Stronictwo Ludowe, lub choćby jego część, jakieś skupienie radykalnej, zbolszewiczałej inteligencji, jak choćby klika rządząca Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, socjalistów rządowych, sanacyjne organizacje naprawiające, może jakiś Legion Młodych, trzeba wzmocnić opinii polskiej, że reszta polskiego społeczeństwa trwa w obronie dzisiejszego ustroju kapitalistycznego i żadnej przebudowy nie pragnie, że — jednym słowem — reszta społeczeństwa wraz z nacjonalistami — to „prawica”, czyli konserwatyści ustrojowi. W takim oświeceniu te wszystkie czynniki, które pójdą na paszce żydów i Moskwy — to ci, którzy pragną zmian ustrojowych, to po prostu „lewica”.

Pojęcia prawicy i lewicy — to użyte pojęcia XIX w., wynikłe z życia parlamentarnego. Na prawicy wówczas w parlamentach siadali obrońcy

monarchii i przywilejów stanowych, konserwatyści, zaś rewolucjoniści, socjaliści, demokraci, radykałi siadali po lewej stronie sali i stąd pierwsi zwali się prawicą, a drudzy lewicą. Stopniowo nazwa ta przeszła na same ugrupowania polityczne i obrońcy istniejącego ładu zwali się prawicą, dążący zaś do zmiany lewicą. W ten sposób przed wojną lewicą były niemal wyłącznie stronnictwa socjalistyczne, lub do socjalizmu zbliżone.

Dziś stosunki zmieniły się do gruntu. Przede wszystkim nie ma parlamentu w przedwojennym tego słowa znaczeniu. Następnie socjalizm przestał być opozycją przeciw istniejącemu ustrojowi, przeciwnie w wielu krajach on właśnie rządzi i staje w obronie stworzonego przez siebie ustroju. Jest więc w dawnym rozumieniu prawicą. I doprawdy, gdy przyjrzymy się w Polsce żydom i socjalistom, to któż potrafi w nich dostrzec coś innego, jak nie właśnie obronę zdobytych praw i przywilejów, obronę istniejącego ustroju gospodarczego, a w ten sposób i społecznego? Są to dziś typowi konserwatyści i byłoby rzeczą naturalną, gdyby w sejmie siedzieli po prawej stronie sali, tuż obok żydów, których programem także jest zakonserwować swe prawa w Polsce.

Natomiast narodowcy, a

szczególnie narodowi radykałi, to w dawnym tego słowa znaczeniu typowa lewica, dążąca do radykalnej zmiany istniejącego ustroju gospodarczego i społecznego. Nie tylko walka z narzuconym przez żydów ustrojem kapitalistycznym, ale i walka o odzyskanie naszego życia gospodarczego — to walka z istniejącym ustrojem, z istniejącymi przywilejami, walka w obronie najszerszych mas narodu polskiego.

Front ludowy w Polsce — to dziś próba zjednoczenia tych żywiołów, których stan posiadania zagrożony jest przez postępujący naprzed nacjonalizm, to więc próba zespolenia prawicy, walczącej w obronie zdobytych przywilejów. Nic dziwnego, że tej akcji patronują właśnie żydzi, bo ich stan posiadania, ich przywileje najmocniej są zagrożone.

Nazywajmy więc rzeczy po imieniu i nie dajmy szerzyć myślnych pojęć. Albo nie mówmy o „prawicy” i „lewicy”, albo mówmy, że front ludowy w Polsce ma zespolić wszystkie elementy, broniące dzisiejszego ustroju kapitalistycznego — socjalistycznego, a więc elementy prawicowe.

Obóz socjalistyczno-żydowski, albo obóz prawicowy, czyli „obóz reakcji i wstecznicstwa” — oto właściwa nazwa, dla tworzącego się w Polsce frontu ludowego. T. G.

## Uroczysty dzień w Hadze

# Jak się odbył ślub

ks. Julianny z ks. Bernardem

HAGA, 7.1. — Przygotowania do uroczystości zaślubin zostały przerwane przez gwałtowny wicher i ulewny deszcz, który padał przez czas dłuższy, niszcząc w wielu miejscach ozdoby i flagi, zawieszane już na domach.

Odświętne wygląd miasta uciarpiał bardzo poważnie z powodu burzy. Wkrótce jednak po ustaniu burzy, robotnicy przystąpili ze zdwojoną energią do budowy trybun, przeznaczonych dla publiczności oraz usuwania skutków huraganu.

Policja w celu zapewnienia porządku wydała bardzo surowe zarządzenia. Począwszy od godziny 6-ej rano na ulcach miasta nie ukazali się żadni samochód, ani powóz, ruch kołowy został całkowicie wstrzymany.

By zajęć miejsca na trybunach lub w oknach na szlaku, którym będzie podążał orszak trzeba po-

siadać specjalne imienne karty, wydawane przez policję.

HAGA, 7.1. — Dziś rano odbył się uroczysty obrzęd zaślubin ks. Julianny z księciem Bernardem zur Lippe Biesterfeld. — Po ślubie wspaniałe orszak przeciągnął odświętnie przystrojonymi ulicami miasta, na które wyległy olbrzymie tłumy do rezydencji królewskiej.

Po zakończeniu uroczystości w selnych, odbywających się w pałacu Noordeinde w gronie rodzinnym, młoda para wyjadzie dziś jeszcze w podróż poślubną.

### Jak doszło do małżeństwa?

Jedno z pism zamieszcza szczegółowy opis okoliczności, w których poznali się państwo młodzi. Księżka małżonek Bernard, poznała księżniczkę Julianę w Garmisch - Partenkirchen, gdzie przebywał jako znany sportowiec.

## 2 zebrania

akcjonariuszy Żyrardowa

W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się walne zebranie akcjonariuszy Zakładów Żyrardowskich. Jak wiadomo, najpoważniejszym akcjonariuszem „Żyrardowa” jest obecnie Skarb Państwa. W zebraniu tym będą brać udział drobni akcjonariusze polscy oraz Państwowy Bank Rolny, który reprezentuje interesy Skarbu Państwa. Na tym pierwszym zebraniu nastąpi wybór nowych władz spółki.

W lutym przewidziane jest drugie walne zebranie akcjonariuszy dla ustalenia programu i wytworzenia na najbliższy sezon, oraz uchwalenia wysokości dewidendy.

## Marsz. Śmigły-Rydz objął urządowanie

Po dłuższym okresie niedyspozycji powrócił do zdrowia i rozpoczął swe czynności urzędowe marsz. Rydz. Śmigły. Jak wiadomo, marsz. Śmigły-Rydz zanieśli przed miesiącem na angie i już w okresie rekonwalescencji opuścił swoje apartamenty. Spowodowało to stworzenie się wrzodu w gardle. W tym okresie marszałek Śmigły-Rydz nie przyjmował nikogo i nawet z uwagi na poważną niedyspozycję, nie wziął udziału w uroczystości składania życzeń noworocznych na Zamku.

W najbliższym czasie, jak się dowiadujemy, marsz. Śmigły-Rydz uda się na parotygodniowy wypoczynek do Zakopanego.

Czy zaprenumerowałeś już

# ABC

Nowiny Codzienne?